



# NOWE TECHNOLOGIE



## w służbie TEMIDY

**apl. adw. Magdalena Krawczyk**



Doktorant w Katedrze Prawa Własności Intelektualnej, WPIA UJ,  
Izba Adwokacka w Krakowie

---

Przyjmując założenie, że nadrzędnym celem osób zaangażowanych w tworzenie prawa regulującego funkcjonowanie sądownictwa jest ułatwienie obywatelom dostępu do sądu oraz przyspieszenie postępowań, należałoby oczekiwać, że wszelkie reformy systemowe będą prowadzić do usprawnienia wymiaru sprawiedliwości. Postronny obserwator wielokrotnie miał już jednak szansę zaobserwować, że przy okazji każdej nowelizacji, której misją jest wprowadzenie na salę sądową postępowych nowinek, dochodzi do frontального starcia zwolenników i przeciwników innowacyjnych rozwiązań. Czy obawy są uzasadnione, a optymizm nieracjonalny? Czy też raczej wszystkie zastrzeżenia mają u źródła indywidualne bariery związane z lękiem przed porzuceniem swoich przyzwyczajzeń?

---



## TRADYCJONALIŚCI I REFORMATORZY

Zasadniczo nowoczesność kojarzy się dobrze. Wszechobecny przedrostek „e-” przed nazwą tradycyjnej usługi zwiastuje, że wszystko odbędzie się szybko, sprawnie i bez zbędnych kosztów. Bankowość elektroniczna, zakupy przez Internet czy listy przesyłane światłowodem już od dłuższego



czasu wpisują się w naszą codzienność. E-przelewy, e-zakupy i e-maile nie były jednak przyjmowane z takim samym entuzjazmem, z jakim korzystamy z nich dzisiaj, i choć przedstawiciele mojego pokolenia nie mogą tego pamiętać, to również dla nich jest raczej jasne, że zaproszenie nieznannej technologii do najbardziej poufnych aspektów życia codziennego nie obyło się bez oporów i obaw charakterystycznych dla rewolucji. Taką samą prawidłowość obserwować można w zakresie modernizacji przestrzeni sprawiedliwości w Polsce, rzecz w tym, że ową zależność zaobserwować tutaj można w wersji makro.

Jesień 2016 roku przynosi nową okazję dla wskrzeszenia batalii obrońców Temidy. 8 września 2016 roku, weszła w życie ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która gruntownie nowelizuje procedurę cywilną w zakresie organizacji praktyki sądowej. Nowelizacja prezentowana jest jako milowy krok na drodze wdrożenia systemów teleinformatycznych w sądach powszechnych, a jej głównym zadaniem jest urzeczywistnienie informatyzacji sądów. Brzmi doskonale, jednak počawszy od 31 lipca 2015 roku, kiedy to ustawa została podpisana przez prezydenta, można było się wstuchać w niemilknące wypowiedzi przedstawicieli wszystkich zainteresowanych środowisk, a więc głównie sędziów i profesjonalnych pełnomocników, którzy na głosy recytowali wady i zalety nowelizacji.



## KOD ŹRÓDŁOWY

Strategia dostosowania sądownictwa do zmian cyfrowych, którą urzeczywistniła nowela z 10 lipca 2015 r. wpisała się we współfinansowany ze środków Unii Europejskiej Program Operacyjny Polska Cyfrowa 2014–2020, którego celem jest budowa społeczeństwa informacyjnego, czyli takiego, które potrafi wykorzystywać nowoczesne technologie. Jak można było swego czasu przeczytać na stronie internetowej (nieistniejącego już w tej formule) Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, zmiany w zakresie implementacji rozwiązań informatycznych wprowadzane miały być sukcesywnie i z rozmachem. Wydaje się, że nawet specjalnie z tej okazji powstało okrągłe pojęcie, które na trwałe zagościło w słownikach piewców nowomowy: „cyfrowy impet”. W ramach drugiej (z czterech, jakie posiada

program) osi priorytetowej programu, gdzie wsparcie skierowane jest przede wszystkim do jednostek administracji rządowej i jednostek im podległych, uwzględniono wymiar sprawiedliwości i sądownictwo. Konkretnie, w ramach działania 2.1 „Wysoka dostępność i jakość e-usług publicznych” Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa przystąpiono do realizacji projektu „Centralny System Sądowy CaSuS”. Projekt ten stanowi rozwiązanie strategiczne w zakresie informatyzacji sądownictwa i jest platformą dla wszystkich rozwiązań mających na celu usprawnienie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i implementację najnowszych osiągnięć techniki na linii obywatel – sąd.



## OD PETENTA DO KLIENTA

Zamierzenia twórców Centralnego Systemu Sądowego CaSuS są ambitne, a zadaniem przepisów wprowadzonych do porządku prawnego wrześnieową nowelą jest wcielenie ich w życie. Zasadniczym celem przedmiotowej ustawy nowelizującej jest poprawa efektywności pracy sądów, uproszczenie wybranych czynności procesowych i zwiększenie dostępu do wymiaru sprawiedliwości. W sądach zagościć ma *workflow*, celem jest więc optymalizacja i standaryzacja czynności, co, poprzez zautomatyzowaną obsługę procesów masowych, doprowadzić ma do minimalizacji kosztów, redukcji zużycia papieru i zmniejszenia obciążenia pracą pracowników sądu. Zaletą wdrażanego systemu ma być również zwiększenie skuteczności nadzoru przy jednoczesnym ograniczeniu sprawozdawczości. Notatka pracownika sekretariatu nie będzie więc sporządzana, drukowana, podpisywana i wpinana do akt, to wszystko zastąpi adnotacja w systemie, widoczna w panelu pracy sędziego w czasie rzeczywistym. W efekcie, nowe podejście i zwiększenie zakresu usług oferowanych elektronicznie ma zapewnić podniesienie poziomu bezpieczeństwa i jakości usług.

Wśród nowinek jest także umożliwienie przeprowadzenia posiedzenia sądowego przy użyciu urządzeń technicznych pozwalających na jego przeprowadzenie na odległość. Uczestnicy postępowania będą mogli zatem brać udział w posiedzeniu sądowym, gdy przebywają w budynku innego sądu, i dokonywać tam czynności procesowych, a przebieg czynności procesowych będzie transmitowany z sali sądowej sądu prowadzącego postępowanie do miejsca pobytu uczestników postępowania i odwrot-



nie. Jeżeli chodzi o zmiany w zakresie czynności procesowych, zwiększyła się liczba przypadków, gdzie sprawa będzie mogła zostać rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, bez wyznaczenia rozprawy (nowy art. 1481 k.p.c.). Wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym będzie dopuszczalne wtedy, gdy pozwany uzna powództwo oraz gdy po złożeniu przez strony pism procesowych, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna – mając na względzie całokształt zgłoszonych twierdzeń i dowodów – że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Oznaką akceptacji zmian, jakie dokonały się w obrocie i adekwatną odpowiedzią na upowszechnienie się korespondencji elektronicznej jest zrównanie oświadczenia woli złożonego w formie elektronicznej z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej. Te same przesłanki doprowadziły do wprowadzenia obowiązku elektronicznego przesyłania korespondencji między komornikami sądowymi, organami podatkowymi i administracyjnymi organami egzekucyjnymi. Ustawa doprecyzowuje regulacje dotyczące sprzedaży rzeczy ruchomych w drodze licytacji publicznej przez komornika oraz wprowadza przepisy umożliwiające sprzedaż w drodze licytacji elektronicznej.

Analiza wprowadzonych zmian pokazuje jasno, że misją twórców programu było umiejscowienie obywatela w centrum przestrzeni sprawiedliwości, tak, aby jak najwięcej spraw związanych z dochodzeniem roszczeń mogło zostać przez niego załatwionych elektronicznie, czyli szybko i bezkosztowo. Jak bardzo przydatne są takie rozwiązania pokazuje choćby popularność platformy e-MS oraz ilość spraw rozstrzyganych każdego miesiąca przez e-sąd. Niewielu wyobraża sobie dzisiaj „analogowy” dostęp do ksiąg wieczystych, czy Krajowego Rejestru Sądowego. W tym kontekście, milowym krokiem w informatyzacji obrotu prawnego było umożliwienie bezpłatnego pobrania z Internetu odpisu aktualnego z Krajowego Rejestru Sądowego oraz wprowadzenie opcji samodzielnego wydruku dokumentu uzyskanego z Centralnej Informacji Ksiąg Wieczystych. Z biegiem lat, Ministerstwo Sprawiedliwości poszerzyło ofertę rejestrów dostępnych online, i umożliwiło korzystanie przez Internet z Krajowego Rejestru Karnego, a także serwisu spółki S-24. Prawdziwym przełomem była możliwość dochodzenia roszczeń w Elektronicznym Postępowaniu Upominawczym, tylko w ubiegłym roku do lubelskiego e-sądu wpłynęło około dwóch milionów spraw. Ogromną popularnością cieszą się również

Portale Informacyjne, które od daty swojego powstania zanotowały ponad 15 milionów odwiedzin.



## IDZIE NOWE

Te wszystkie doświadczenia zaowocowały wizjonerskim rozwiązaniem polegającym na umożliwieniu w postępowaniach cywilnych prowadzonych w zwykłym trybie wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną (znowelizowany art. 125 k.p.c.) i dokonywania doręczeń elektronicznych (wprowadzenie art. 131<sup>1</sup> k.p.c.). Czynności te mają być możliwe za pośrednictwem aplikacji Elektronicznego Biura Podawczego, czyli flagowego „produktu” nowelizacji. W tym przypadku zmiana będzie miała jednak charakter ewolucyjny, gdyż sądy mają trzy lata począwszy od dnia wejścia w życie nowych przepisów na umożliwienie stronom wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną. Momentem, który wyznaczy dokonanie się zmiany w zakresie organizacji procesu nie jest zatem dzień wejścia w życie ustawy nowelizującej, a moment dostarczenia przez Ministra Sprawiedliwości systemu teleinformatycznego dla sądów powszechnych. Implementację systemu poprzedziło wejście w życie szeregu aktów wykonawczych ściśle związanych z nowym porządkiem. 1 lipca weszły w życie dwa istotne rozporządzenia, mianowicie rozporządzenie z dnia 20 października 2015 r. w sprawie sposobu wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe oraz rozporządzenie z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie trybu zakładania i udostępniania konta w systemie teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe. Na styczeń 2017 roku przesunięto wejście w życie rozporządzenia z dnia 21 marca 2016 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych, co ma związek z wdrożeniem w pierwszym dniu 2017 roku systemu informatycznego e-płatności w resorcie sprawiedliwości.

Wszczęcie postępowania w ramach Elektronicznego Biura Podawczego czyli elektroniczne wniesienie pisma, wymagało będzie w pierwszej kolejności założenia konta w rzeczonym systemie teleinformatycznym. W dalszej kolejności konieczne będzie złożenie oświadczenia o wyborze sposobu wnoszenia pism za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (art. 125 § 2<sup>1</sup> k.p.c.). Co istotne, oświadczenie jest wiążące tylko w konkret-



nej sprawie („...pisma procesowe w tej sprawie wnosi się wyłącznie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (...)”), a wybór ma charakter trwały („Pisma niewniesione za pośrednictwem systemu teleinformatycznego nie wywołują skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma do sądu, o czym sąd poucza wnoszącą pismo”).



## PRZEPISY KRÓTKIEJ PRZYDATNOŚCI

Wniesienie pisma za pośrednictwem systemu teleinformatycznego nie zwolni jednak z obowiązku podpisania pisma (art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c.). W tym miejscu rysuje się pewien problem. Zgodnie z art. 126 § 5 k.p.c. Pismo procesowe wniesione za pośrednictwem systemu teleinformatycznego opatruje się bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu lub podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP. Tymczasem, podpis elektroniczny jaki znamy, i o którym mowa w rozporządzeniu z dnia 20 października 2015 r. w sprawie sposobu wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe (§1 pkt 1), czyli podpis elektroniczny wymagany dla danego pisma w przepisach ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego – już przeszedł do historii. Stało się to za sprawą wejścia w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania publicznego w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającej dyrektywę 1999/93/WE (*electronic IDentification And trust Services – eIDAS*).

Akt prawa unijnego stosowany w naszym kraju bezpośrednio implikuje nowy porządek prawny w obszarze usług zaufania, co rodzi konieczność dostosowania prawa krajowego do nowych uwarunkowań. Aktualne rozwiązania w polskim porządku prawnym (w tym bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu i podpis potwierdzony profilem zaufanym ePUAP) nie przystają do rozporządzenia eIDAS. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest konieczność uchylecia ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym. W nieodległej przyszłości w życie wejdą przepisy statuujące instytucje nadzoru usług zaufania oraz notyfikacji systemów elektronicznej identyfikacji, w ramach nowej regulacji przewidziane będą również nowe

rozwiązania dotyczące podpisu elektronicznego. Przepisy będą musiały być skonstruowane w sposób, który ujednocili rozwiązania krajowe z tymi, wynikającymi z powołanego rozporządzenia, niewykluczone, że spowoduje to konieczność dostosowania regulacji dotyczącej sygnowania pism wnoszonych elektronicznie.



## ZA I PRZECIW

Z punktu widzenia ekonomiki obiegu dokumentów, najbardziej oszczędne byłoby prowadzenie postępowania, gdzie obie strony zadeklarowałyby, że będą wnosić do sądu pisma za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, ale w najbliższym czasie nie należy oczekiwać, że takie deklaracje będą normą. Wprowadzenie do procesu dokumentów w formie elektronicznej ma skutkować rewolucją w organizacji biurowości sądowej i zakładaniem (o ile w tym przypadku można w ogóle postugiwać się tym określeniem) elektronicznych akt. Pomysł ten spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem części środowiska sędziów. Szczególne obawy wzbudził przede wszystkim czarny scenariusz, obejmujący sytuację kiedy w procesie, w którym tylko jedna ze stron zadeklarowała chęć wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego rolą sądu będzie drukowanie pism (oraz, o zgrozo, załączników) dla strony wnoszącej pisma „tradycyjnie”. Przeciwnicy wskazali na niewydolność sądowego sprzętu, obciążenie pracą pracowników sekretariatów oraz przerzucenie na budżet państwa kosztu, który w swoim interesie powinny ponosić strony. O tym, że nie wszyscy podzielają podobne obawy świadczą wypowiedzi zwolenników zmiany organizacji pracy sądu. Ci ostatni chwalą zmiany, podkreślają potrzebę porzucenia archaicznych metod pracy z papierem, gdyż nie ma na to już ani czasu, ani pieniędzy, ani – jak pokazują zasypane teczkami gabinety – miejsca. Drukowanie pism ma się zresztą odbywać za pośrednictwem zewnętrznego podmiotu, a docelowo, elektroniczny obieg pism ma stanowić przeważającą metodę obiegu korespondencji. Trudno jednak ocenić, jak odbywać się będzie delegowanie zadań w tym zakresie i kto będzie za to odpowiedzialny. Pomimo, iż informatyzacja postępowania ma charakter kompleksowy, to celem ustawodawcy było zachowanie fakultatywnego charakteru elektronicznego obiegu dokumentów. Te dwie okoliczności skutecznie niweczą dokonane przez zwolenników nowelizacji założenie.



O ile wątpliwości co do organizacji tradycyjnych doręczeń pism wnoszonych elektronicznie, zwiastujące złowieszczo zamianę sądu w drukarnię, rzeczywiście przemawiają do wyobraźni, to drugi ze wskazanych przez sceptyków argumentów wydaje się nie do obronienia. Otóż istotnym problemem sygnalizowanym na etapie poprzedzającym wejście w życie nowelizacji była kwestia uciążliwości pracy z aktami w formie elektronicznej. Powoływanie się na rzekomą wygodę pracy z wydrukowanym dokumentem jest ewidentnym przykładem blokowania rozwoju technologicznego w imię obrony starych przyzwyczajęń za wszelką cenę. O tym, że tego typu niechęć nie jest powszechna świadczy odsetek zwolenników elektronicznej formy zapoznawania się z tekstem. Jak pokazuje chociażby kierunek transformacji czytelnictwa w Polsce, e-booki, e-wydania gazet oraz ich mutacje cyfrowe z każdym rokiem zyskują coraz szersze grono czytelników. Oczywiście w tym momencie pojawiają się głosy, że praca z aktami to nie czytanie dla przyjemności, ale zapoznawanie się z kilkoma pismami jednocześnie, odszukiwanie wzajemnych powiązań pomiędzy nimi, towarzyszące temu zakreślenia czy notatki. Czy jednak wizja pracy z elektronicznym dokumentem, w którym odwołania do poprzednich pism strony mają charakter hiperłącza umożliwiających szybki dostęp do powiązanego dokumentu jest naprawdę gorszą perspektywą niż wertowanie stosu teczek celem znalezienia jednego załącznika?



## ORZEKANIE W STYLU RETRO

Konieczność dostosowania się do osiągnięć współczesności wymaga na nas galopujące tempo rozwoju technologii. Coraz to nowe odkrycia sprawiają, że praca jest bardziej efektywna i przed tym nie należy się bronić. Oportunizm względem technologicznych nowinek nie może być jednak interpretowany jako działanie w celu usprawnienia pracy, służące poprawie jakości przestrzeni sprawiedliwości.

Każda rewolucyjna zmiana organizacji pracy niesie ze sobą potrzebę pokonania starych przyzwyczajęń. Można sobie wyobrazić, że podobny sprzeciw środowiska musiała wzbudzić reforma polegająca na nałożeniu na sędziów obowiązku utrwalania uzasadnień orzeczeń pismem maszynowym, bądź w formie wydruku komputerowego (aktualny §94 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędo-



wania sądów powszechnych). Pomimo, iż dzisiaj nikt już sobie nie wyobraża archiwizowania w aktach sprawy uzasadnień orzeczeń spisywanych ręcznie, dalej niestety można spotkać się z postulatami wprowadzenia metod pracy rodem z „lamusa”. Nie tak dawno pojawił się pomysł, aby sędziów wyposażać w dyktafony tak, aby uzasadnienia mogły być przez nich dyktowane, a następnie protokolanci przepisывaliby ich treść na komputerze. W tym momencie jak żywy staje obraz z tragikomedii lat dziewięćdziesiątych pod tytułem „Zamek” (film produkcji australijskiej, oryg. *The Castle*, 1997), gdzie jeden z bohaterów (grany przez Tiriela Morę, Dennis Denuto) nagrywa się na dyktafon żeby później przepisać swoje własne słowa na komputerze. Czyż nie byłoby rozwiązaniem o wiele wygodniejszym, a przede wszystkim takim, które nie angażowałoby niepotrzebnie pracowników sekretariatów, aby skorzystać z aplikacji przekształcającej mowę na tekst? Na szczęście, jak się okazuje wśród sędziów są zwolennicy i takich postępowych rozwiązań.



## PO OWOCACH ICH POZNACIE

Podejmując próbę odpowiedzi na postawione we wstępie pytanie, o to w jakim stopniu w konfrontacji zwolenników i przeciwników informatyzacji sądownictwa rolę odgrywają rozsądek, a w jakim emocje, w pierwszej kolejności należałoby stwierdzić, że argumenty przeciwników zmian są często dyktowane pod wpływem głęboko zakorzenionych przyzwyczajeń. Górę bierze lęk i niepewność, jakie niesie ze sobą reforma. Nie jest tak, że obawy są zawsze bezpodstawne, czemu dowodzi okazałe orzecznictwo, jak i polemika prowadzona przez przedstawicieli doktryny, naroste choćby wokół problemu prostowania e-protokołu, czy zakresu dostępu do informacji udzielanych telefonicznie za pośrednictwem sądowych Biur Obsługi Interesanta.

Umożliwienie stronom wnoszenia pism za pośrednictwem systemu teleinformatycznego jest krokiem w kierunku budowy kompleksowego systemu informatycznego w sądach. Wprowadzenie do procesu dokumentów w formie elektronicznej zbliża sądownictwo do zbudowania jednolitych, nowoczesnych zasobów akt spraw sądowych dostosowanych do realiów zmieniającego się świata.



## ABSTRAKT

Celem artykułu jest przeprowadzenie analizy praktycznych konsekwencji nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego w zakresie zmian mających na celu informatyzację sądownictwa. Podstawowym problemem publikacji jest zidentyfikowanie barier i zagrożeń jakie niesie ze sobą wprowadzenie nowych technologii do przestrzeni wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Artykuł wykorzystuje odniesienia do dotychczas implementowanych w polskim porządku prawnym narzędzi informatycznych (Portal Informatyczny, Platforma e-MS, e-sąd, e-protokół, Biuro Obsługi Interesanta), które zastąpiły tradycyjne metody pozyskiwania informacji i dochodzenia roszczeń. Autorka wywodzi, iż mimo rozległego zastosowania najnowszych technologii, ich zastosowanie wciąż staje się podstawą niekorzystnych rozbieżności interpretacyjnych. Przegląd innowacji, jakie dokonały się za sprawą wrześniowej nowelizacji procedury cywilnej prowadzi do wniosku, iż realizacja celu, jakim jest usprawnienie wymiaru sprawiedliwości, wymaga pokonania barier przyzwyczajień, które stoją na drodze do konsekwentnej reorganizacji pracy.



## SUMMARY IN ENGLISH

This article aims to analyze the practical consequences of the amendment of the Code of Civil Procedure regarding changes leading to computerization of the judiciary. The basic problem of the publication is to identify the barriers and threats posed by the introduction of new technologies to the area of justice in Poland. Article uses a reference to the e-tools which have been previously implemented in the Polish legal system (Information Portal, e-MS Platform, e-court, e-protocol, Service Office), which have replaced the traditional methods of acquiring information and recovery of claims. The author concludes that despite the extensive use of the latest technologies, their use is still the subject of misuse due to the unfavorable differences of interpretation. Overview of the innovations that have taken place due to the September amendment to the civil procedure leads to the conclusion that the improvement of the administration of justice requires overcoming obstacles such as habits, which hinder consistent reorganization of work.